

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr.  
Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inscrya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr.  
następnie po 2 kr. m. k

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

**Wiedeń, 10. sierpnia.** Dnia 11. sierpnia 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XLVIII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 154. Rozporządzenie ministerów finansów i handlu z 28. czerwca 1852, którem się publikują te uwolnienia od cła i uwzględnienia, które ze strony Sardynii, na mocy zawartego przez Austryę z tem państwem traktatu z dnia 18. października 1851 dla przywozu towarów z Austrii i do Austrii są przyznane.

Nr. 155. Dekret ministerów spraw wewnętrznych, wojny i finansów z 28. lipca 1852, względem podziału indemnizacyjnej kwoty, wyznaczonej w §. 48 wojskowego przepisu o kwaterunku z 15. maja 1851 (nr. 124 dziennika ustaw państwa) dla umieszczenia szeregowca w kasarni komunalnej po  $\frac{1}{2}$  krajcarze, a wojskowego konia w wojskowej stajni czynszowej po 1 krajcarze.

Nr. 156. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 28. lipca 1852, którem wydano prowizoryczną instrukcję o wewnętrznym urządzeniu i regulaminie spraw władz sądowych w Siedmiogrodzie.

Nr. 157. Rozporządzenie najwyższej władzy policyjnej z 29. lipca 1852 względem legitymacji podróży upowaznionych furmanów i ich parobków.

Nr. 158. Dekret ministerium finansów z 31. lipca 1852, którym się kompozycya monety srebrnej, jako talarów, reńskich, cwancygierów i półcwancygierów na dziesięć od sta postanawia.

### Sprawy krajowe.

Dla świetnego i uroczystego przyjęcia Jego Cesarskiej Mości powracającego z Węgier do stolicy robi komuna miasta Wiednia równie jak i ludność tamtejsza wszelkie przygotowania.

Jestto wyraz szczerzej radości i serdecznego udziału z przyczyny błogich skutków, jakie wywołał Majestat osobistego okazania się Monarchy w Węgrzech; podróż bowiem Monarchy ustaliła głównie niezachwiane przekonanie, że wszystkie części wielkiego państwa Austryackiego jedną tworzą całość i wzmoeniła w sercach milionów niewygasłe uczucia przywiązania, miłości i wierności poddańczej.

Z tego usposobienia, z tych wzniosłych uczuć wynika dla Wiednia jak dla serca i środkowego punktu monarchyi tylko błogosławieństwo i z radością widzimy, że wszystkich serca przejęte są tak głęboko tem przekonaniem.

Obchodzenie powrotu Monarchy jest śród takich okoliczności poważnym i nadzwyczajnym zdarzeniem, historia stolicy wzbogaci się jedną piękną kartą i niewątpimy, że pamięć dnia tego zachowa się nazawsze między dobrze myślącą ludnością.

Ale Wiedeń ma oprócz tego jeszcze jedną przyczynę cieszyć się powrotem swego Cesarza, ma bowiem zaszczyt być Jego miastem rodzinnym, Jego rezydencją. Uczucia, jakie obudza ten poufny stosunek, są niewygasłe, i z wielką siłą objawiają się przy tej sposobności. Od wieków podzielał Wiedeń z monarchiami Austrii wszelkie koleje losu; z zamiłowaniem zwracali Monarchowie Austrii zawsze starania swoje ku szczęściu i pomyślności tego miasta, a historia Wiednia zawiera z drugiej strony świetne rysy doświadczonej w ciężkich czasach poświęcającej się lojalności i wierności.

Niechaj się więc i teraz przed oczami Europy sprawdzi dawne przywiązanie ludności do dziedzicznego Monarchy! Niechaj się to niewygasłe uczucie objawia w entuzjastycznych manifestacjach tego, co wszystkich serca porusza, co usta wszystkich głoszą! — Równie jak przyszłe pokolenia błogosławić będą chwili, w której Monarcha wstąpił na ziemię Węgierską, tak też radować się będą dniem uroczystym, kiedy po ukończeniu wspaniałej podróży wjeżdżał do Swojej stolicy, otoczony i witany odgłosem radości, którą w równym stopniu wywołało Jego pojawienie się nad Dunajem, nad Cisą i Maroszą.

(L. k. a.)

(Dekret c. k. ministerium finansów.)

**Wiedeń, 11. sierpnia.** Dekret c. k. ministerium finansów z 31. lipca 1852, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych, którym się kompozycya srebrnej monety dla talarów, złotych reńskich, cwancygierów i półcwancygierów na dziesięć procent postanawia. \*)

Najwyższem postanowieniem z 29. kwietnia 1852 raczył Jego c. k. Apostolska Mość rozkazać, „aby niezwłocznie, jednak bez dalszej zmiany w teraźniejszym systemie bicia monety, kompozycję srebrnej monety na dziesięć procent wagi postanowiono, i żeby się kolejno wybijanie istniejących sztab srebrnych, równie jak przebijanie starej monety według tego systemu odbywało.“

Stosownie do tego najwyższego rozporządzenia nakazano, ażeby się nadal talary konwencyjne po dwa reńskie (jednak z wyłączeniem przeznaczonych tylko dla handlu ze Wschodem talarów Maryi Teresy, w których się nie odmieni), srebrna moneta, to jest, reńskie, cwancygiery i półcwancygiery według stosunku mieszania z dziewięciu dziesiątych części przedniego srebra i jednej dziesiątej części miedzi składały, według stosunku dwudziestu reńskich na grzywnę Kolońską, albo dwudziestu czterech reńskich na grzywnę Wiedeńską, bez zmiany postanowionej wartości przedniego srebra, również co do wagi i średnicy, aby je podobnie jak zaprowadzone najwyższym patentem z dnia 1. listopada 1823 w Lombardzko-Weneckiem królestwie srebrną monetą takiej samej wartości (*Scudo, mezzo Scudo, Lira i mezza Lira*) wybijano.

Według tego stosunku przymieszki, która jest w używaniu w niektórych z Austrią graniczących państwach (w południowo-niemieckich państwach, składających związek monety, jako w Szwajcaryi, Sardynii, Parmie, Modenie, Państwie kościelnem), równie jak we Francyi i Belgii, będzie się nowa moneta od dawniejszej różnić.

Dotychczas bowiem wybijano monetę dwureńskową i jednureńskową z przymieszki metalu pięciu szóstych części przedniego srebra i jednej szóstej części miedzi, cwancygiery z mieszaniny siedmiudwunastych części przedniego srebra i pięciu dwunastych części miedzi, nakoniec półcwancygiery z jednej części przedniego srebra i jednej części miedzi.

Na przyszłość będą te monety produkowane z metalowej mieszaniny dziewięciu części przedniego srebra i jednej części miedzi. A że przy obliczeniu wartości srebrnych monet wartość miedzi w porachunek nie wchodzi, więc przeto nie zmieni się wewnętrzna wartość, że te monety nadal mniejszą ilość miedzi otrzymają.

Waga pozycyi na 500 reńskich wynosiła dotychczas w talarach i złotych reńskich 12 funtów  $16\frac{9}{10}$  łutów  
w cwancygierach 17 „  $28\frac{7}{10}$  „  
w półcwancygierach 20 „  $28\frac{2}{10}$  „  
Wiedeńskiej wagi handlowej.

Według nowego stosunku mieszania, pozycya 500 złotych reńskich w każdym gatunku tych monet będzie mieć tę samą wagę, to jest 11 funtów  $19\frac{2}{10}$  łutów.

Dotychczas miał

Talar 17,5 wiedeńskich linii średnicy,  
Złoty reński 14 „ „ „  
Cwancygier 12 „ „ „  
Półcwancygier 10 „ „ „

Teraz postanawia się średnica

Talara po 17,31 wiedeńskich linii,  
Reńskiego po 13,67 „ „  
Cwancygiera 10,02 „ „  
Półcwancygiera 8,20 „ „

czyli po 38, 30, 22 i 18 milimetrów (Atomi) zaprowadzonej w Lombardzko-Weneckiem królestwie metrycznej miary.

Przepisy te ogłaszają się z tym dodatkiem, że czas emisji nowych monet później publikowany będzie.

Baumgartner m. p. (W. Z.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 12. sierpnia.** Jego Cesarska Mość zezwolił na utworzenie nieustającej komisji asenterunkowej w Konstantynopolu dla obowiązanych do służby wojskowej poddanych austriackich przebywających w Oryencie.

— Najwyższy trybunał sądowy postanowił, że ustawa względem lichwy także zastosowaną być ma do spraw wexlowych, jeżeli

\*) Zawarte w wydanym 11. sierpnia 1852 XLVII zeszycie pow. dziennika rządowego ustaw państwa nr. 158.

lichwa do procentów się odnosi. Również zdecydowano przy sposobności pewnego wypadku kryminalnego, że obrazy honoru wcale nie należą do kompetencji policyi.

— Zawarty między Austrią i Rosją traktat względem żeglugi na Dunaju będzie wkrótce ogłoszony. Ten traktat zawiera oraz postanowienia względem uregulowania ujść Saliny i wybudowania kilku latarni morskich nad tą rzeką ku ułatwieniu komunikacji.

— W sprawie bośnińskiej oświadczyła Porta w odpowiedzi na otrzymaną ze strony Austrii usilną notę, że już poczyniono wszelkie kroki, aby osobna komisja wzięła pod rozpoznanie skargi chrześcijańskie, i gdzie potrzeba spiesząca dała pomoc.

— Względem nakazanego zwinięcia batalionów grenadyerów postanowiono, że pojedyncze dywizje z wszystkimi przyborami wcielone być mają do swoich pułków, i utworzą zaród czterech nowych kompanii grenadyerów w ten sposób, że po dwa oddziały jednej kompanii grenadyerów przyjdzie na miejsce 1., 7., 13. i 19tej kompanii fizylierów i uzupełnione będą w sposób przepisany żołnierzami pułku. Grenadyery będą jak potąd bębnić marsz jeneralny na strażach i używani będą za strażę honorowe wszelkiego rodzaju. — Osobne płace batalionów grenadyerów znoszą się od dnia ich zwinięcia, żołnierze jednak pobierać będą i nadal wyższy żołd.

— Obligacje, za pomocą których się splacają pretensje do kapitału indemnizacji za niesione ciężary gruntowe, są dwojakie: mianowicie obligacje, które opiewają na okrągłe sumy o 50 złr. 100 złr., 500 złr., 1000 złr. itd. i wydane są na dziesięć lat z dwudziestoma kuponami płatnymi półrocznie, potem obligacje bez kuponów, których procenta się wypłacają półrocznie na kwit niestępowany. — Te ostatnie oznaczone dla rozróżnienia literą A. przeznaczone są głównie do winkulowania dla sudeikomisów, kościołów, gmin itd. Dla zapobieżenia przerwom w wydawaniu obligacji, wezwani zostali uprawnieni ze strony dyrekcji funduszu indemnizacyjnego, aby zawsze 14 dni przed wydaniem obligacji oznaczyli, którą kategorią chcą być zaspokojeni, aby według tego urządzić odpowiedny nakład.

(Lloyd)

## Hiszpania.

(Exercycya eskadry wojennej na morzu śródziemnem. — Pożyteczna dążność królowej Krystyny ku podźwignieniu przemysłu w Asturji. — Wiadomości z wyspy Kuby. — Dzieło księcia Ribasa.)

**Madryt, 31. lipca.** Minister marynarki Espelata nie będzie przytomny na exercycjach eskadry na morzu śródziemnem, i nie zwiedzi Barcelony. Eskadra znajduje się już w Rosas, gdzie zaopatruje się w potrzebną żywność i amunicję, a potem odbije do brzegów afrykańskich. Okręt liniowy eskadry „El Soberano,” jedyny w całej marynarce naszej oprócz niedokończonego „Rey Francisco“ na warstacie w Vigo, pochodzi jeszcze z tych czasów, kiedy na 67 okrętach liniowych powiewała bandera hiszpańska. Był w bitwie pod Trafalgar i nazywał się wówczas „San Pablo“; ma 74 dział i 700 żołnierza. Flotylla udaje się najprzód do Tunetu, następnie zaś do Rif, gdzie jej poda się nie jedna sposobność okazania odwagi wojennej, z której niegdyś marynarka hiszpańska słynęła. — Pohyt królowy Krystyny w Asturji stanie się ważny dla tej prowincyi. Nietylko bowiem otrzyma Gijon kolej żelazną połączoną pod Valladolid z koleją północną, lecz nadto wybudować mają kilka gościńców łączących Galicję z Asturją. Królowa Krystyna, pełna ducha przedsiębiorczego wzięła także udział w stowarzyszeniu żeglugi parowej, które przybrawszy nazwę „Cantabra“ wysłała okręta swoje do wszystkich portów północnej Hiszpanii, i przyczyniło się tem znacznie do ożywienia handlu. Królowa Krystyna włożyła w rozmaite przedsiębiorstwa do 200 milionów realów podniesionych z banku angielskiego, i większy jeszcze będzie musiała wyłożyć kapitał, chcąc urzeczywistnić wszystkie projekta swoje względem podźwignienia przemysłu w Asturji.

— Paropływ „Hibernia,” który dnia 4go b. m. odplął z Hawany, donosi, że na wyspie Kuba panuje spokój zupełny, i że niedawno rozsiewane pogłoski o zamierzonym ze strony korszarzów napadzie, są tylko czczym wymysłem i spekulacją giełdową, która się jednak wcale nie udała. — Książę Ribas, graud hiszpański oddający się naukom, ukończył dzieło historyczne pod tytułem: „Historia de la separacion de Portugal“ (dzieje oderwania się Portugalii. (P. Z.)

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

**Madryt, 29. lipca.** Urzędowa gazeta ogłosiła królewski dekret, którym na mocy art. 29. konkordatu przywrócony jest zakon świętego Wincentego de Paula. P. Santa Susanna mianowany jest prowizorycznym jeneralnym wizytatorem kongregacji.

J. Esteban przedłożył kortezom projekt do ustawy, tyczący się pociągnięcia kolei żelaznej z Lizbony do Oporto.

Jej Mość Królowa utaskawiła uczestników odkrytego niedawno w Maru w Aragonii rewolucyjnego spisku.

Nowym dekretem uregulowano organizację hiszpańskich teatrów. Nikomu niewolno budować teatru bez uprzedniego upoważnienia od rządu.

Chcący budować teatr obowiązany jest za pośrednictwem gubernatora prowincyi przedłożyć plan mającego się budować gmachu.

Co się tyczy nadzorowania dramatycznych sztuk, baletów i t. d. które w teatrach królestwa przeznaczone są do przedstawienia, będą w Madrycie postanowieni czterej król. dekretem mianowani cenzorowie. Liczba cenzorów według potrzeby służby może być powiększona. Funkcye te są honorowe i będą bez wynagrodzenia pełnione.

(W. Z.)

## Francya.

(„Patrie“ o najnowszych rozporządzeniach ministra policyi p. Maupas.)

„Jest pewna broń“ — mówi *Patrie* — która każdego czasu służyła złym namysłom do potajemnego walczenia i podkopywania najmocniej nawet utrwalonych zasad — broń jałem nopuszczona, uderzająca niespodzianie, a rany od niej są tem niebezpieczniejsze, iż potajemnie zadane: mowa tu o obwieszczeniach skrycie rozszerzanych. Ilekto one nie uczyniły już złego i jakich nie sprawiły spustoszeń, szczególnie pomiędzy mniej oświeconą klasą ludności, której umysł, uczucia i obyczaje skaziły! Jest to bezwzględnie najczystszy i zarazem najtrudniejszy do zwalczania instrument propagandy. Stronnictwa najczęściej wyręczają się nim właśnie wtenczas, kiedy je zwyciężono, a środek ten uważają za ostatni swój ratunek. Nie mogą wystąpić otwarcie do walki, używają podstępów i wypadają z zasadzki.

Nie można się więc dziwić, że pisma tajemne rozszerzyły się tak mocno w czasach najnowszych. Wysze po największej części z pod prasy zagranicznej, dostają się do Francyi za pomocą przemytników, wkradają się do wszystkich miejsc publicznych, do chat włościańskich, kantorów kupieckich, a nawet do biur urzędników. Nie potrzeba tu pododno wyliczać, jakie się w nich zawierają obelgi, oszczerstwa i kłamliwe przeciw rządowi zarzuty: znany jest bowiem sposób odzywiania się zawiedzionej ambicji, chciwości i omylonej próżności.

Nienawistne te usiłowania musiały wkońcu ściągnąć na siebie uwagę ministra policyi. Przestrzegając troskliwie publicznego bezpieczeństwa, pojął on to dobrze, że powierzone mu waże interesa wymagają niezmiernie gorliwej. Musiały więc podwoić swoją czynność i czujność, i jąc się energicznych środków dla przyłknięcia pism przestępnych największą nienawiścią lub najbrzydliwymi namysłami. P. Maupas wydał przeto okólnik do wszystkich prefektów zalecając im jak największą ostrożność, szczególnie zaś co do pilnowania granic departamentowych i postawienia nieprzebytej tamy pismom z zagranicy sprowadzanym. Dzięki tym najściślejszym instrukcyom spodziewać się teraz należy, że się zniweczy wszystkie przez nieprzyjaciół rządu potąd używane środki, i że ta kontrabanda oszczerstwa raz już ustanie.

Jest jeszcze i inna okoliczność, na którą należy zwrócić uwagę dyrekcji handlu księgarskiego, która od czasu swego istnienia tak wielkie już położyła około towarzystwa zasługi. Mowa tu o domokrażtwie z książkami. Wiadomo, że kolporterowie oprócz koncesyi, o jaką muszą wprzód postarać się, obowiązani są także na każde wezwanie przedłożyć spis dzieł, których sprzedaż dozwolono. Można przeto sądzić, że prawo przewidziało wszystkie niebezpieczeństwa, jakie z tego rodzaju przemysłu mogłyby wynikać. Doświadczenie jednak nauczyło, że dotychczasowe rozporządzenia w tej mierze nie są dostateczne. Na prowincyi zaniedbują zwierzchności municypalne przekonać się o tem, czy też roznoszone pisma są istotnie w spisie umieszczone. Podobna kontrola zabiera niemało czasu, a burmistrzowie często o niej zapominają. Wydarza się tedy nie raz, że kolporterowie mieszają pomiędzy dozwolone pisma znaczna liczbę zakazanych, sprzedając je po nadzwyczajnie niskiej cenie, a po wsiach rozdają nawet całkiem bezpłatnie. Dla zapobieżenia temu nadużyciu, którego skutki tak są dotkliwie, rozporządził więc p. Maupas, że wszystkie dzieła kolportowane muszą być opatrzone osobnym stemplem w prefekturze. Ten pojedynczy środek zaradka wszelkiemu możliwemu oszustwu, gdyż dzieła podobne można będzie z największą łatwością przeglądnąć i po wyciśniętym stemplem rozpoznać.

Wszystko-to zważywszy, tedy ścisłem dopełnieniem rozprządzeń p. Maupas zapobieży się propagandzie oszczerstw i udaremni się mściwe chęci stronnictw, oddających się zgubnym tendencjom. Pokryjome pisma są tylko pewnym rodzajem tajnych stowarzyszeń, i może jeszcze więcej niżli te ostatnie zagrażają politycznym i religijnym zasadom, na których się opiera porządek społeczeństwa. Rozprószone, zniszczone, usiłują tajne towarzystwa rozszerzeniem pism pokrywomych wejść znów w zakres działania swego. Tym sposobem więc udaremnił p. Maupas karygodne ich usiłowania. Jest to nowa przysługa, którą dobrze myślący obywatele mają zawdzięczyć oględnej i energicznej administracji. (A. B. W. Z.)

(Dekreta amnestyi. — Depesza o przybyciu okrętu „Charlemagne“ do Dardanelłów. — Okólnik ministra oświecenia do Arcybiskupów i Biskupów Francyi. — Drugie wybory.)

**Paryż, 8 sierpnia.** „*Moniteur*“ zawiera dziś dwa dekreta amnestyi, o których donosiliśmy już w telegraficznej depeszy. Pierwszy z tych dekretów pozwala natychmiast powrócić do Francyi panom *Creton, Duvergier de Hauranne, Chambolle, Thiers, de Remusat, J. de Lasteysrie*, jenerałowi *Laidet* i *Antoniemu Thouret*. Drugi znosi dekret wygnania z dnia 10. stycznia, ile się odnosi to panów *Michel Renaud, Signard, Joly, Théodor Bac, Bellin, Besse* i *Milotte*. Zawarte w pierwszym dekreście osoby, wyjąwszy pana *A. Thouret* i jenerala *Laidet*, należą do najgorliwszych Orleanistów. Wszystkie osoby wymienione w drugim dekreście były członkami góry w dawnem zgromadzeniu narodowym. Wszyscy byli przedtem reprezentantami, i wyjąwszy pana de Remusat, byli w nocy z 1. na 2. grudnia przyaresztowani.

— Następnie ogłosił „*Moniteur*“ depeszę o przybyciu okrętu „*Charlemagne*“ do Dardanelłów, która się znacznie różni od depeszy dziennika „*Patrie*.“ Depesza *Monitora* tak opiewa: Telegraficzna depesza z Marsylii dnia 6. sierpnia 1852 o pół do dziesiątej. Darda-

nele, 25. lipca. *Francuski poseł w Konstantynopolu do ministra spraw zewnętrznych*. „*Charlemagne*“ zawiązał do Dardanelów. Firman, który go do tego upoważnia, nadszedł w potrójnej kopii. Odwzajemniono zwyczajne salutowania. Gubernator i komendant twierdzy odwiedzili mnie na pokładzie. Podróż była jedną z najpomyślniejszych. Okręt puścił się w dalszą drogę i wszystko nam rekuje, że jutro w Konstantynopolu staniemy.

— Minister oświecenia Fortoul wydał pod dniem 2. sierpnia okólnik do Arcybiskupów i Biskupów Francji, wzywając ich, aby dnia 15. sierpnia kazali odprawić mszę świętą i *Te Deum*. „Dekret z dnia 16. lutego“ — czytamy w tym okólniku — „zniósł dawne festyny polityczne i zatrzymał tylko festyn 15. sierpnia, który tradycje pobożności naszych ojców łączy z najświetniejszymi wspomnieniami naszej wielkości narodowej. Wierny myśli Cesarza Napoleona życzy sobie księżę prezydent, abyśmy w tym samym dniu obchodzili stoletni festyn patronki Francji i festyn naczelnika państwa. Prosi kościoła, aby się swymi modłami połączył z uczuciem publiczności i świetność uroczystości publicznych uświęcił ceremoniami obrządku. W imieniu księcia prezydenta chciał Pan ogłosić, że 15. sierpnia we wszystkich kościołach Jego dycezyi będzie się odprawiać msza święta z odspiewaniem *Te Deum*. Dzięki spódiziałaniu ze strony episkopatu wzniosła się w równym czasie modlitwy i dziękczynienia ze wszystkich naszych świątyn ku niebu, aby złało swoje błogosławieństwo na Francję i na księcia kierującego jej losami.

— Dzisiaj zaczynają się już *drugie wybory* wszędzie, gdzie się pierwsze niepowiodły. Tą razą już niepotrzebna jest czwarta część liczby wszystkich wyborców, lecz tylko sama względna większość, tak, iż wybory muszą przyjść do skutku i choćby tylko dziesięć osób wotowało. Niektórzy w pierwszych wyborach w mniejszości pozostali kandydaci rządowi, między innymi baron de Scorbiac, wiehrabia de Gironde, burmistrz Lyonu i wiceprezydent prawodawczego ciała *Réveil* cofnęli się, oświadczając publicznie, że rezultat wyborów odebrał im nadzieję reprezentowania zdań swoich spółobywateli. (P. Z.)

## Belgia.

(Oczekiwane przybycie J. M. Królowej Anglii.)

**Bruxela**, 9. sierpnia. J. M. królowa Anglii zjechać ma we wtorek do Antwerpii, gdzie ukończono już wszystkie przygotowania do jej przyjęcia. Słychać, że szczęście dni zabawi w Belgii i zwiedzi wystawę obrazów. (Pr. Z.)

## Holandya.

(Rozprawy w drugiej izbie stanów królestwa Holandyi.)

**Haga**, 4. sierpnia. Izba druga ogłosiła się dzisiaj prawomocną do stanowienia uchwał, chociaż zebrała się zaledwie potrzebna w tej mierze liczba członków. Przystąpiono natychmiast do debat na literacką ugodę z Francją. Najprzód oświadczył p. Vandam van Isselt, że nie przybył na obrady dla samego tylko przypodobania się obcemu mocarstwu. Minister spraw zewnętrznych zaproponował następnie, aby rozpoznanie umowy przedsięwzięte w tajnym komitecie. Zgromadzenie odrzuciło tę propozycję, poczem rozpoczęto debaty. Wpisało się tylko dwóch mowców: pp. Wintgens i Mackay. P. Wintgens występował przeciw postanowieniom ugody, tudzież przeciw postępowaniu ministra spraw zewnętrznych, który zawarł pośpiesznie umowę, przeciwną tak interesom jak i honorowi kraju. W takim samym duchu czynił i p. Mackay zarzuty. Minister spraw zewnętrznych zabrał głos w obronie umowy; nie zdołał jednak przekonać Izby w tym względzie, która ugodę tę *jednogłośnie odrzuciła*. Należy tu zrobić uwagę, że stowarzyszenie holenderskich księgarzy w Amsterdamie podało Izbie petycję, i zaprotestowało przeciw zawartej z Francją umowie. Izba odroczyła się na czas nie oznaczony. (P. Z.)

## Włochy.

(Odkrycie sprzysiężenia.)

**Rzym**, 3. sierpnia. Dziennik „*Constitutionnel*“ zawiera ztąd korespondencję, podającą niektóre szczegóły o odkrytej niedawno długiej liście sprzysiężonych z Lombardyi, Toskanii i państwa kościelnego. Konsul austriacki w Genuy dowiedział się o zgonie pewnego Lombardy zamieszkałego w Genuy. W interesie spadkobierców pośpieszył położyć pieczęcie na spuściznę zmarłego. Przy spisaniu inwentarza papierów i innych przedmiotów okazało się, że zmarły był kasyerem londyńskiego komitetu rewolucyjnego. Równocześnie zrobiono odkrycie, że członkowie związku rewolucyjnego używali pewnych chustek jedwabnych dla prowadzenia tajnych korespondencji. Chustki te były bowiem farbowane lekką farbą, która w praniu puszczala, zostawiając czytelne litery drukowane farbą trwającą. Po tem odkryciu aresztowano kilka osób w niektórych miastach włoskich. (A. B. W. Z.)

(Najnowsze wiadomości z Włoch, po części telegraficzne.)

W okolicy Nizzy na wzgórzu Villa franca wszczęła się dnia 8. sierpnia krwawa bójka między blisko trzydziestoma żołnierzami i mieszczanami; jeden mieszczanin został ciężko raniony. — Dnia 9. b. m. odbyła się w Genuy w domu prałata Muzarelli, emigranta rzymskiego, rewizya. — W Turynie rozeszła się pogłoska, że 35 dycezyi, na które Piemont jest podzielony, mają być zniesione, a natomiast zaprowadzić się ma siedm dycezyi, jak za czasów panowania francuskiego. — W Palermo obchodzono uroczystości dzień świętej Rozalii. Dziennik neapolitański „*l'ordine*“ dowodzi, że system peniten-

cyarny zamykania więźniów pojedynczo w celach pochodzi z Rzymu. Już przed stoma laty był dom przytułku San Michele według tego systemu urządzony. (L. k. a.)

## Niemce.

Dzienniki północno-niemieckie nieprzyjaźnie Austrii tryumfowały niedawno głosząc o nastąpić najacem odpadnięciu Wirtembergu od sprawy koalicji darmsztadzkiej.

Ze te okrzyki tryumfu były przedwczesne, to dowodzi formalne zaprzeczenie zawarte niedawno w wirtembergskiej gazecie rządowej, dowodzi to następnie i ta okoliczność, że się wkrótce rozpoczyna w Sztutgardzie narady reprezentantów sprzymierzonych rządów względem kwestyi cłowej i handlowej.

Opierając się na tych faktach możemy tymczasem spokojnie i z zaufaniem oczekiwać dalszych rezultatów w tym względzie. Słowo królewsko-wirtembergskiego rządu jest u nas w takim poszanowaniu, żeśmy ową supozycję północno-niemieckich organów opartą tylko na artykule dziennika „*Deutsche Chronik*“ przypisywali jedynie sangwinicznemu temperamentowi tych dzienników.

Oprócz tego jestto rzeczą dość znaną i pewną, że Wirtemberg z swoją wzrastającą industryą nie może upatrywać korzyści w zasadzie wolnego handlu, ale że predominujące w kraju interesa i opinie głównie sprzyjają cłu ochronnemu. Wirtemberg osiągnie przeto najlepiej i najpewniej rzeczywiste korzyści tylko w połączeniu z Austrią, która w swoich dążnościach handlowo-politycznych także te same interesa ma przed oczyma. (L. k. a.)

(Sprawa zgromadzenia związkowego. — Sprostowanie mylnej wiadomości względem Dra. Jucho.)

**Frankfurt**, 7. sierpnia. Na ostatniem przedwczorajszem posiedzeniu wysokiego zgromadzenia zajmowano się sprawą konstytucyi frankfurckiej. Ostatnie posiedzenie przed odroczeniem wysokiego zgromadzenia odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Lipska Gazeta donosi:

Niektóre dzienniki donoszą, że tutejszy adwokat Dr. Jucho, który, jak wiadomo, w swoim czasie przy przeniesieniu zgromadzenia narodowego do Sztutgardy otrzymał zlecenie przechować pozostały w Frankfurcie inwentarz tego zgromadzenia — skazany został przed tygodniem od sądu policyjnego na karę pieniężną 50 zlr, ponieważ niechciał wydać dokumentu oryginalnego konstytucyi rzeszy niemieckiej, który, jak się zdaje, jest w jego posiadaniu. To doniesienie było samo przez się niepodobnem do prawdy. Sam donyś, że Dr. Jucho ten dokument oryginalny ma w swoim posiadaniu, nie mógłby być powodem do skazania go. O ile nam wiadomo, oświadczył Dr. Jucho już dawniej przy oddaniu powierzonego sobie inwentarza stanowczo urzędnikom centralnej władzy związkowej, że nie wiadomo mu, gdzie się podział oryginalny dokument konstytucyi rzeszy niemieckiej, który zginął z inwentarza. Owe doniesienie także już dlatego zapewne jest błędne, gdyż ze strony zgromadzenia związkowego nie wyszło żadne rozporządzenie względem dalszego poszukiwania tego dokumentu; i niema najmniejszego powodu do naglenia w tej sprawie, i ani teraz ani na przyszłość władza związkowa nie ma tego zamiaru. Oryginalny dokument odrzuconej konstytucyi rzeszy niemieckiej nie ma bynajmniej tej wartości, jaką mu jeszcze teraz chce wyjednać pewna partya; jestto tylko wartość unikat w rękopisem. (Abbl. W. Z.)

(Powrót króla Jego Mości.)

**Brezdno**, 8. sierpnia. J. M. król przybył tutaj dzisiaj zrana z powrotem. (G. P.)

(Wyjazd ministra Beust na konferencję do Sztutgardy.)

**Brezdno**, 9. sierpnia. *Dresd. Jour.* donosi, że minister stanu baron Beust odjechał wczoraj na wyznaczoną dnia 10. b. m. w Sztutgardzie konferencję ministrów interesowanych w Darmstadtzkiej umowie rządów. (Abdb. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurckiej z 10. sierpnia.)

Metal. austr. 5% —;  $4\frac{1}{2}$  73 $\frac{7}{8}$ . Akcje bank. 1380. Sardynskie —. Hyspańskie 44 $\frac{3}{4}$ . Wiedeńskie 100 $\frac{1}{2}$ . Losy z r. 1834 192 $\frac{1}{4}$ ; 1839 r. 115 $\frac{1}{4}$ .

## Prusy.

(Okólnik ministra spraw wewnętrznych względem zebrania się sejmów prowincjonalnych.)

**Berlin**, 9. sierpnia. Okólnikowe rozporządzenie z dnia 6go b. m. względem zebrania się sejmów prowincjonalnych na początku września opiewa:

Przeselając Panu i t. d. w załączeniu kopię rządowego memoriału względem potrzebnego i w tym roku zwołania prowincjonalnych zgromadzeń jako tymczasowych prowincjonalnych reprezentacji *respective* komunalno-stanowych organów do uprzejmej wiadomości, nadmieniam równocześnie, że król Jego Mość raczył mnie i w tym roku najwyższym patentem z 28. lipca r. b. upoważnić, abym z najwyższego polecenia wydał stosowne rozporządzenia i przepisy względem prowincjonalno-stanowych zgromadzeń.

Upraszam więc Pana i t. d. potrzebne w tym zamiarze przygotowania tak dalece przyspieszyć, aby prowincjonalne sejmy na początku września tego roku zebrać się mogły.

Dzień otworzenia będzie osobnem rozporządzeniem jeszcze bliżej oznaczony.

Berlin, 6. sierpnia 1852.

Minister spraw wewnętrznych.

Z polecenia:

Manteuffel.

(Abbl. W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 11. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 103 $\frac{1}{4}$  p. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 104 $\frac{3}{8}$ . 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1852 105 $\frac{1}{4}$ . Obligacje długu państwa 94 $\frac{1}{4}$ . Akeye bank. 108 l. Pol. list. zastaw. --; nowe 96 $\frac{3}{4}$ ; Pol. 500 l. 92 $\frac{1}{2}$ ; 300 l. 153 l. Frydrychsdory 13 $\frac{1}{2}$ . Inne złoto za 5 tal. 10 $\frac{5}{8}$ . Austr. banknoty 86.

**Tureya.**

(Blizsze szczegoly o pozarach w Konstantynopolu i okolicy.)

**Konstantynopol, 31. lipca.** Od 28—30. srozylo sie tutaj nie mniej jak osm pozarów, ktore okolo 1000 domów i magazynów obrócily w perzynę. Szkode podaja na 50—60 milionów Tureckich piastrow, *Tr. Ztg.* donosi w tej mierze:

Ogień wybuchnął dnia 28. b. m. po zachodzie słońca w samym Konstantynopolu na brzegu złotego rogu między nowym i starym mostem, przeczco stało się pastwą płomieni kilkaset magazynów, zawierających w większej części masło, oliwę tudzież inne tłustości, wiele domów i dwa małe przy brzegu na kotwicy stojące handlowe okręta. Niewiele brakowało, a znajdujące się w pobliżu obszerne składy wszelkiego budulec, i zawczasu na bezpieczne miejsca zaprowadzone okręta, byłyby się także stały pastwą płomieni, przeczco szkoda byłaby jeszcze większą.

Podeczas gdy tutaj zasilany tłustościami ogień trwał aż do rana 30., sygnalizowała bateria, ze wzgórza Vani-Köy raz porazu w nocy 28. dwa pożary w położonej nad Bosforem okolicy Konstantynopola; dnia 29. około szóstej godziny wieczór pożar w Pera, drugi w Galata, dwa w Skutari, a jeden w Hasköi. Pożary w Pera, Hasköi i Skutari były pustoszące i w każdej z tych części miasta krocie familii utracily przytułek i mienie.

Wielki wezyr przybył osobiście z Konstantynopola na miejsce zgorzeliska w Pera, i rozkazawszy zburzyć dwa domy nieogarnięte jeszcze pożarem, przerwał spustoszenie, które się ku Tophane i Galata rozszerzyć miało.

W gaszeniu pożarów w Konstantynopolu, Pera i Galata, miały czynny i skuteczny udział także załogi okrętów *Charlemagne i St. Jacinto*.

Dotychczas jeszcze niejest z pewnością odkryta przyczyna pojedynczych pożarów, wyjąwszy pożaru w Pera, który powstał w zakładzie litograficznym przez porzucone palące się cygaro.

(A. B. W. Z.)

**Wiadomości handlowe.**

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

**Kołomyja, 5. sierpnia.** Od 16. do 31. lipca placno na targach w Kołomyi, Sniatynie, Kuttach i Obertynie w przecięciu za korzec pszenicy 6r.8k.—5r.31k.—6r.50k.—5r.30k.; żyta 4r.22k.—3r.44k.—4r.6k.—4r.; jęczmienia 2r.37k.—2r.15k.—2r.34k.—3r.; owsa 2r.9k.—2r.8k.—2r.8k.—2r.; hreczki 3r.18k.—4r.24k.—3r.; kukurudzy 3r.40k.—3r.19k.—3r.40k.—3r.30k.; kartofli w Kołomyi 3r.12k. Cetnar siana sprzedawano po 32k.—0—1r.26k.—50k.; wełny 95r.—0—30r.—0; nasienia Konicza tylko w Kołomyi 40r. Sag drzewa twardego po 5r.24k.—6r.48k.—5r.45k.—4r., miękkiego 3r.24k.—0—4r.45k.—0. Funt mięsa wołowego kosztował 3 $\frac{3}{5}$ k.—2 $\frac{2}{5}$ k.—3k.—4k. i garniec okowity 1r.40k.—1r.28k.—1r.40k.—1r.30k. mon. konw.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 14. sierpnia.

PP. Obertyński Wacław, z Bilki. — Skrzyński Ludwik, z Lubicnia. — Madejski Piotr, z Mościsk. — Osmiałowski Szymon, z Janczyna. — Winnicki Tytus, z Truskawca.

Dnia 15. sierpnia.

Hr. Dzieduszycka Teodozia, z Stryja. — PP. Krajewski Michał, z Torek. — Rylski Henryk, z Dłużniowa. — Chwalibóg Jan, ze Stryja.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 14. sierpnia.

Hr. Paris Adam, do Korniego. — PP. Czacki Aleksander, do Przemyśla. — Vivien Wincenty, do Wysocka. — Jakubowicz Piotr, do Złoczowa.

Dnia 15. sierpnia.

Hr. Karnicka Ewelina, do Rohatyna. — PP. Nechay, c. k. radca apell., do Doliny. — Winnicki Tytus, do Liska. — Udrycki Adolf, do Choronowa.

**Kurs lwowski.**

Dnia 14/15. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. k.	5	30	5	34
Dukat cesarski . . . . . " "	5	35	5	39
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	9	43	9	46
Rubel śr. rosyjski . . . . . " "	1	52 $\frac{1}{2}$	1	53 $\frac{1}{2}$
Talar pruski . . . . . " "	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . . " "	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . . " "	84	45	85	—

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

Dnia 14. sierpnia 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . mon. konw.	—	—
Przedano " " 100 po . . . . . " "	—	—
Dawano " " za 100 . . . . . " "	—	—
Ządano " " za 100 . . . . . " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 14. sierpnia.)

Amsterdam — 1. 2. m. Augsburg 119 $\frac{1}{4}$  l. uso. Frankfurt 118 $\frac{3}{4}$  l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 177 $\frac{1}{2}$  l. 2. m. Liworna — p. 2. m. Londyn 11.54. l. 3. m. Medyolan 119. Marsylia 142 l. Paryż 142 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 26. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 97 $\frac{1}{2}$ ; lit. B. 112 $\frac{1}{4}$ .

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 13. sierpnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 25 $\frac{7}{8}$ . Ces. dukatów obrączkowych agio 25 $\frac{3}{8}$ . Ros. Imperyaly 9.44. Srebra agio 18 $\frac{3}{4}$  gotówką.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 14. i 15. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprostowany do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 10 27	+ 12,5°	+ 18,5°	Zachodni.	pochm. ☉
2 god. pop.	27 10 29	+ 17°	+ 11°	"	" deszcz
10 god. wie.	27 11 27	+ 13°		"	"
6 god. zran.	27 11 71	+ 12,5°	+ 18°	Północ. Zach.	pochm. ☉
2 god. pop.	27 11 01	+ 18°	+ 8°	cicho "	pochm. deszcz
10 god. wie.	27 10 67	+ 11,5°			pogoda

**TEATR.**

*Dziś:* przedst. niemieckie: „Doktor Robin,“ i „Junge Greise, alte Bursche.“

*Jutro:* opera niem: „Linda von Chamounix“.

**KRONIKA.**

W kilkunastu gminach obwodu Tarnowskiego i Wadowskiego panuje dysenterya; ciężki przednowek, niedojrzały owoc, przytem może i niepomiarkowanie w jadł i picu mogły rozwinąć słabość. — Donosząc o tem radzibyśmy przestrzec, ażeby niepowściągliwością nie spowodzić gorszej zarazy, zwłaszcza że w sąsiednim kraju mocna grasuje cholera. W Warszawie od kilkunastu dni po 100 osób umiera dziennie, a z ostatniego raportu wyczytujemy, że w jednym dniu 10. sierp. zachorowało 570 a 185 umarło. Pewnie jeżeli taka będzie wola Boska, nie uchronimy się tej plagi, ale rozum i doświadczenie nauczyły, że przy rostopnem spożyciu darów Bóg strzeże i zachowuje ludzi od złego.

W Brzozdowcach i Czartoryi w Brzeżańskim obwodzie spadły z chmurami podczas burzy d. 31. lipca o 4. godzinie po południu osobliwszego gatunku ziarna, kształtu częścią soczewicy, częścią groszku, częścią owsa podługnego. Jeden koniuszek w każdym ziarnie miał kulec, temi kulcami splatało się po kilka ziareczek razem; z nich te co pospadały na twardsze miejsca wsiąkały natychmiast w ziemię i wypuściły korzonki, ale się w dźbło nie wzbily. Pod łupką tych

ziarek znaleziono miąższ pulchną i soczystą smaku kartofli; ludzie nazbierali ziarna tego dosyć w obrusy, płatna, prześcieradła, gotowali w wodzie i znaleźli w nich także smak kartofli. Brano je z początku za Mannę, ale podobieństwa do manny niema, owszem zdają się raczej być gatunkiem jakiejś cebulkowej rośliny. Dominium Chodorowskie przesało próbkę tego ziarna do urzędu obwodowego.

Obwód Kołomyjski przesłał uzbierane z zapowiedzianego na d. 4. b. m. balu 122 złr. 47 kr. na klasztor Franciszkanów wznoszący się ku chwale Bożej po pożarze w Krakowie. Wprawdzie z gości postronnych nikt nieprzybył, ale z zaproszonych żaden nie odmówił wkładki w zamiarze tak pięknym.

Tej samej nocy kiedy tu we Lwowie z więzienia u Brygidek wylamało się dziesięciu kryminalistów, t. j. z 23. na 24. lipca, (Ob. n. 171 G. L.) o mało nie umknęło na Wiśniczu w Bocheńskim, także kilku więźniów skazanych na Spielberg. Przebili sklepienie i już gotowali się dachami umknąć w pole, gdy ich schwytano na uczynku i osadzono w miejsce bezpieczniejsze.